

Wiosenne prace polowe w 4 województwach

Prace polowe rozpoczęto już w szeregu miejscowości województw: opolskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego i krakowskiego.

Pierwsze meldunki o rozpoczęciu prac polowych w województwie krakowskim nadeszły 27 bm. Między innymi spółdzielcy z Winiar, powiat Myślenice, włókuja pola zaorane jesienią. W wielu wsiach przystąpiono do bronowania łąk.

W Ziemi Lubuskiej prace wiosenne trwają już we wszystkich powiatach. Włókuja pola i siewa nawozy zarówno spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, jak i chłopcy indywidualni. Niektóre PGR-y w zjednoczeniach Kozuchów, Gorzów i Świebodzin siewa już zboża jare.

Wizyta premiera Szwecji w ZSRR

SZTOKHOLM (PAP)

Podano oficjalnie do wiadomości, że premier rządu szwedzkiego Tage Erlander udaje się w dniu 29 marca na dwutygodniową wizytę oficjalną do Związku Radzieckiego.

Premierowi Erlanderowi będzie towarzyszył minister spraw wewnętrznych Gunnar Hedlund.

W czwartek po południu premiera Erlandera przyjął minister spraw zagranicznych W. M. Molotow i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin. Dzisiaj zostanie on przyjęty przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłowa.

Program wizyty przewiduje zwiedzenie radzieckiej elektrowni atomowej i zakładów przemysłowych okręgu moskiewskiego oraz podróż do Armenii.

Obecnie możliwe jest porozumienie w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej

List ŚFZZ do Podkomisji Rozbrojeniowej

LONDYN (PAP)

Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, pierwszy za stępcą ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. A. Gromyko otrzymał od Światowej Federacji Związków Zawodowych list podpisany przez sekretarza generalnego Federacji Louis Saillant. Pismo stwierdza między innymi:

„Światowa Federacja Związków Zawodowych w imieniu 85 milionów ludzi pracy, zrzeszonych w Federacji oraz w imieniu dziesiątków milionów innych, którzy wierzą w możliwość osiągnięcia porozumienia międzynarodowego i w pokój, wyraża nadzieję i przekonanie, że praca Podkomisji zakończy się w krótkim czasie ogólnym porozumieniem w sprawie stopniowego i kontrolowanego rozbrojenia.

Coraz więcej kobiet i mężczyzn na całym świecie uważa rozbrojenie za niezbędny warunek dalszego polepszenia stosunków międzynarodowych i pokojowej współpracy między wszystkimi krajami.

Temperaturę 222 000 stopni C otrzymano w laboratorium

NOWY JORK (PAP)

W ośrodku badawczym amerykańskich sił lotniczych w Cambridge (Stan Massachusetts) jeden z uczonych dr Heinz Fischer otrzymał w laboratorium nienotowaną dotąd temperaturę równą 222.000 stopni Celsjusza. Temperaturę tę, trwającą 1 milionową część sekundy, wywołał uczony przez puszczając prąd elektryczny przez gaz znajdujący się pod wysokim ciśnieniem. Dotychczas tak wysokie temperatury uzyskiwano jedynie przy wybuchu bomb atomowych. Wykosność tej temperatury stwierdzono za pomocą specjalnych aparatów.

CTOŚ WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek 30 III 1956 r.

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Cała Polska czeka na budownictwo szybkie, tanie i praktyczne

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na Ogólnopolskiej Naradzie Architektów

WARSZAWA (PAP)

Na Ogólnopolskiej Naradzie Architektów w Warszawie wygłosił 28 bm. przemówienie premier Józef Cyrankiewicz. Podajemy poniżej skrót przemówienia.

SZANOWNI ZEBRANI! Od szeregu już miesięcy toczy się w różnych formach i narasta wielka dyskusja zarówno wśród architektów, jak i w wielu tygodnikach i dziennikach, w dość szerokich kręgach opinii publicznej, wśród pracowników budownictwa i konsumentów budownictwa, wśród odpowiedzialnych za budownictwo i wśród całego społeczeństwa.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 28 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrii w Polsce — dr Stephan Verste, witany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ministra pełnomocnego — Edwarda Bartola oraz członków poselstwa Austrii z charge d'affaires a. i. — Josephem Dopplerem na czele.

Dla naszego społeczeństwa sprawy, zadania, osiągnięcia i braki budownictwa są jak najściślej związane z jego codziennym życiem, z jego potrzebami, nadziejami na przyszłość, jeżeli chodzi o sprawy mieszkaniowe, o problemy produkcyjne, jeżeli chodzi o budownictwo przemysłowe, a także — i to wcale nie w ostatniej kolejności — o potrzebę poszukiwania piękna w życiu codziennym całego narodu i poszczególnych ludzi.

Kiedyż to za życia jednego pokolenia wzrosło się cała stolica dużego państwa, kiedyż w Polsce był tak duży ruch budowlany? Wszystkich pochłaniają te problemy, które są za jadle dyskutowane i dobrze, że są dyskutowane.

Wiele w Polsce zbudowano, ale ileż to razy niepięknie, często wręcz brzydko, często wręcz rozrzutnie, zbyt często i jeszcze częściej tandetnie. Nie unikniemy na odcinku architektury ciężkich błędów, które wyrastały z klimatu całego okresu, z jego głębokich wypaczeń, obejmujących różne przeciwieństwa życia. Najgłębszym społecznym sensem architektury, jako sztuki służącej w sposób najbardziej bezpośredni człowiekowi, najgłębszym jej sensem jest zaspokojenie potrzeb i kształtowanie jego poziomu kulturalnego, jest zaspokajanie jednej z jego elementarnych potrzeb — dachu nad głową, a równocześnie ambitny cel budzenia poczucia piękna.

Tymczasem nasza architektura, w minionym okresie przytłoczona była fasadowością, fałszywym monumentalizmem — przytłoczona była mnogością ozdób i ozdóbek.

Wydawało się może niektórym architektom, że socjalizm wymaga takiej ornamentacji.

Niewątpliwie dochodzimy do wniosku, że przeciw socjalizmowi wymaga wręcz czegoś innego, na pewno wymaga prostoty i skromności, zharmonizowania fasady z wnętrzem, stylu z tworzywem, elewacji z otoczeniem, projektu ze zdrowym rozsądkiem.

Sprawę krytyki w architekturze, a zwłaszcza sprawę oceny przeszłości, osądu popełnianych w minionym okresie błędów — trzeba ustawić bez niedomówień.

Wiele zostało popełnionych błędów i sporo było korygowanych.

Zamiast porcelany... żywica

WARSZAWA (PAP)

Po trzech latach żmudnych prób, doświadczeń, po wykonaniu wielu prototypów, grupa inżynierów Zakładów im. Dymitrowa w Warszawie pod kierownictwem inż. Jerzego Kowskiego przy współudziale Instytutu Tworzyw Sztucznych, zakończyła z pomyślnym wynikiem badania nad nowym rodzajem materiału izolacyjnego. Jest to tzw. tania żywica epoksydowa, która, jak się okazuje, może być używana zamiast porcelany w przekładnikach napięciowych i prądowych. Przekładniki te, służące do pomiarów napięcia prądu w sieciach, mają szerokie zastosowanie w energetyce, m. in. w różnego rodzaju rozdzielniach, elektrowniach itp.

Zastosowanie żywicy otwiera przed polskim przemysłem możliwość produkowania, importowania tychże, przekładników dla napięć powyżej 20 kV.

Były często twierdzenia, że wina ciąży wyłącznie na architektach i urbanistach. Nie ujmując, w niczym ich w tym rachunku udziału — o czym koledy będą mówili — pragnę stwierdzić, że my, to znaczy członkowie kierownictwa

(Ciąg dalszy na str. 2)



Podczas gdy u nas temperatura dochodzi do +10 stopni C, na Łubelszczyźnie... zasypanie śnieżne.

Na zdjęciu: tak wygląda droga pod wiatr Pawłów na Łubelszczyźnie.

(Zdjęcie wykonano 25. 3. br. CAF — Fot. Pienkowski)

Feliks Parnell w Sofii

W tych dniach wyjechał do Bułgarii — z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki — baletmistrz Opery im. Stanisława Moniuszki, Feliks Parnell oraz dyr. Opery we Wrocławiu, Edwin Kowalski. (n)

Speców od napadów na księży ujęli funkcjonariusze MO

STALINOGRÓD (PAP).

Funkcjonariusze Komendy Miasta MO w Sosnowcu ujęli działającą na terenie woj. stalinogrodzkiego bandę rabunkową, która wyspecjalizowała się w napadach z bronią w ręku na plebanie, szczególnie na oddalone od większych skupisk mieszkaniowych. Bandyci terroryzowali księży bronią, po czym rabowali pieniądze, garderobę i inne wartościowe rzeczy.

Jeden z napadów miał miejsce w godzinach wieczornych 5 stycznia br. Trzech uzbrojonych w pistolety bandytów wtargnęło do mieszkania księdza Mieczysława Skurczyńskiego w Klimontowie, pow. Będzin. Po sterroryzowaniu domowników zrabowali oni 6 tys. zł gotówki, zegarek i garderobę.

W wyniku energicznego śledztwa oraz dzięki pomocy mieszkańców Sosnowca, w dniu 23 marca zatrzymano jednego z członków bandy — 45-letniego Józefa Szolca, notorycznego przestępcę, karanego już poprzednio za napady rabunkowe. Na podstawie zeznań Szolca ustalono, że herszt bandy był 28-letni Ryszard Wróblewski, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Hutniczej 1. W czasie aresztowania znaleziono u Wróblewskiego broń. Następnie zatrzymani zostali inni członkowie bandy: 29-letni Ryszard Kozielewski, który w czasie aresztowania posiadał przy sobie dwa pistolety z amunicją oraz najmłodszy członek bandy 17-letni Stanisław Marczewski, obaj z Sosnowca.

W toku dochodzenia bandytom

Górnicy i hutnicy przystępują do współzawodnictwa dla uczczenia Święta 1 Maja

STALINOGRÓD (PAP)

W dniu 28 bm. załogi kopalni węgla: „Dymitrow” i „Gottwald” pierwsze w przemyśle węglowym zgłosiły udział we współzawodnictwie dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej 1 Maja. W kopalniach tych odbyły się uroczyste masówki, na których górnicy podejmowali indywidualne i zespołowe zobowiązania.

Górnicy kopalni „Dymitrow” postanowili wydobyć w kwietniu 3 tys. ton węgla ponad bieżące zadania produkcyjne. Szereg usprawnień w organizacji pracy winno przyczynić się do osiągnięcia przez górników „Dymitrowa” już w kwietniu wydajności ogólnej kopalni takiej, jaką zagwarantowano w kontraktach Pięciolatki, na cały bieżący rok, tj. 1346 kg na robotnicznówkę.

Zobowiązania dyrekcji i administracji kopalni przewidują m. in. wyremontowanie w II kwartale br. 500 mieszkań robotniczych.

W kopalni „Gottwald”, dla uczczenia Święta 1 Maja pod-

jęto 265 indywidualnych i zespołowych zobowiązań. Przewidują one m. in. wydobyć ponad zadania II kwartału br. 2.450 ton węgla.

*

CZĘSTOCHOWA (PAP)

Wyprodukujemy ponadplanowo w II kwartale br. na cześć Święta 1 Maja 4.950 ton surowców, 5.700 ton stali, 2.900 ton wyrobów walcowanych i 120 odlewów — postanowiła na masówce załoga Huty im. Bolesława Bieruta.

17 kopalń węgla wykonało plan kwartalny

STALINOGRÓD (PAP)

W dniu 28 bm. 6 kopalni węgla: „Jowisz”, „Stalin”, „Niwa-Modrzejów”, „Wierok”, „Andaluzja” i „Chorzów” wykonało kwartalny plan wydobywania węgla. Łącznie 17 kopalń węgla zakończyło realizację planu kwartalnego i wydobywa dodatkowe tony węgla, wyrównując w ten sposób za ległości przemysłu węglowego z lutego br.

Wietnamczycy żeglować będą na poznańskich barkach

POZNAŃ (PAP)

Poznańskie Stocznie Rzeczne otrzymały zamówienie na wykonanie dla Demokratycznej Republiki Wietnamu 20 barek rzecznych, o konstrukcji stalowej, nadających się również do żeglugi na rzekach nie uregulowanych. W Poznaniu wykonywane są wszystkie elementy barek, montaż ich przeprowadza się będzie w Wietnamie. Części do pierwszych dwóch barek zostały już wysłane. W ślad za nimi wyjechała ekipa pracowników poznańskich stoczni. W Wietnamie ekipa udzieli tamtejszym robotnikom pomocy technicznej przy montażu.

Do końca kwietnia br. załoga Poznańskich Stoczni Rzecznych wyśle do Demokratycznej Republiki Wietnamu dalszą partię części do 8 barek.

W dolinie Obry ruszyły prace melioracyjne

POZNAŃ (PAP)

W wielu wsiach, położonych w rejonie rzeki Obry rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę prace wodno-melioracyjne obejmujące swym zasięgiem obszar ponad 26 tys. hektarów ziemi. Jest to największa z dotychczasowych inwestycji melioracyjnych w woj. poznańskim. Roboty te będą trwały kilka lat.

Na teren rozpoczętych prac dostarczono kopaczki, transportery, mechaniczne kufary oraz wielki plug do kopania rowów.

Prace melioracyjne prowadzone w dolinie rzeki Obry, obejmujące obszary gruntów na terenie kilku powiatów, będą w dużym stopniu zmechanizowane. Ze względu na to, że ilość wody z rzeki Obry nie wystarczy do nawodnienia wielu wyżej położonych terenów, na Warcie zostanie wybudowana pompownia, która przez rurociąg, a następnie kanały, rozprowadzać będzie wodę na suche i piaszczyste gleby.

Udział w pracach melioracyjnych zgłosili również chłopcy-członkowie istniejącej od wielu lat spółki melioracji rodzin obrzańskich.

Diabeł wmieszał się w finanse Kanady

OTTAWA (PAP)

Na banknotach, wypuszczonych ostatnio przez Bank Kanadyjski umieszczono wizerunek głowy królowej Wielkiej Brytanii, Elżbiety. Ktoś zauważył, że przy obróceniu banknotu w prawo można dostrzec, że kreskowanie wyobrażające włosy królowej układa się w postać diabła. W dniu 26 bm. kanadyjski minister finansów Walter Harris zakomunikował, że na mełach wycinanych matrycach, z których odbijają się banknoty, wprowadzone zostały odpowiednie poprawki.

Grupe taterników uratowała liną od „białej śmierci”

ZAKOPANE (PAP)

26 bm. w godzinach popołudniowych taternicy: Andrzej Groszowski, Jan Brzyczynski, Antoni Gąsiorowski i Różalia Milicka omal nie przypieścili życiu wyprawę na mało dostępny nawet w lecie Szczyt Mieguszowiecki. Znajdującego się na ścieżce szczytu taterników zaskoczyła obuwająca się nagle lawina. Dwóch uczestników wspinaczki zostało porwanych przez sunące w dół zwały śniegu. Od niechybnej śmierci uchroniła ich liną, która była związana; zachęcała ona o wystającą w kształcie ostrogi skalną półkę i obaj taternicy zawisnęli nad 80-metrową przepaścią. Współtowarzysze wyprawy zawiadomili o wypadku kierownika ochroniska przy Popradzkim Pleścu, który natychmiast wezwał telefonicznie Horską Służbę (odpowiednik naszego GOPR) ze Smokowca. Potłuczonych i pokaleczonych taterników sprowadzono do Doliny Rinczowych Stawów, a następnie przewieziono ich toboganami do Smokowca.

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na Ogólnopolskiej Naradzie Architektów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

partii i rządu, poczuwamy się także do współodpowiedzialności za to, co się działo w architekturze i urbanistyce.

Grzeszyliśmy niewątpliwie na tym odcinku administrowaniem, komenderowaniem i nadmiernym centralizmem.

Oczywiście, że czynnik polityczny i ekonomiczny musi mieć wpływ na rozmiar i koszty budowy; bo on tę budowlę zamawia i odpowiada za wydatkowanie środków publicznych. Trzeba też głosić sprawiedliwość powiedzieć, że w tej dziedzinie potrafiliśmy w wielu wypadkach zapobiec marnotrawstwu i lekkomyślności.

Niemniej jednak — w związku z tym ogólnym klimatem okresu, o którym mówimy — nasza ingerencja była niewątpliwie nadmierna, często niefortunna.

Dlatego myślę, że w dziedzinie architektury wszelkie decyzje — tam, gdzie one są — oczywiście ważne, bardziej zasadnicze — powinna poprzedzać długa i wyczerpująca dyskusja w łonie architektów, wśród fachowców i krytyków, a także tam, gdzie to jest możliwe — publiczną dyskusję o jak najszerszym zakresie społecznym.

Tylko w ten sposób da się, nie opóźniając oczywiście naszego budownictwa, sprowadzić do minimum błędy, omyłki i wypaczenia. Sądzę, że będzie chyba powszechnym życzeniem społecznym, ażebyśmy w budownictwie mieszkaniowym u siebie wszędzie godzić prosty, piękny kształt architektury z prymatem użyteczności, wygod, oszczędności, nie mówiąc już o rzetelności wykonania. Sądzę, że trzeba łamać różne przesady i kompleksy wejść poważnie na drogę projektów typowych i powtarzalnych, jednocześnie pozostawiając duże pole dla indywidualnych projektów w budownictwie społecznym, w budownictwie monumentalnym.

Po prostu cała Polska czeka na to, ażebyśmy mogli jak najszybciej pójść potężną ławą nowego, taniego, ekonomicznego, praktycznego, ładnego budownictwa. Chodzi o to, ażeby nowymi formami w budownictwie jak najszybciej iść naprzód i przebudowywać obraz naszych miast, miasteczek, ażeby także budować nową wieś. Chciałem jeszcze raz podkreślić, że ani kierownictwo partii, ani rząd nie chce, nie będzie architektury polskiej prowadzić za rączkę.

Niechaj nowy okres cechuje swoboda twórczości. Niechaj nikt nie lęka się nowatorstwa, eksperymentarstwa, niechaj każdy uczy się na zdobycach architektury innych krajów, niech przeanalizuje zdobycze francuskie, włoskie, brytyjskie, amerykańskie. Uczmy się, nie naśladować ślepo wzorów, ale czerpiąc dla naszego budownictwa zewsząd wszystko, co wartościowe, racjonalne, mądre, ładne, tanie, ażeby przetwarzając własne i cudze zdobycze tworzyć polską architekturę socjalistyczną, która chyba może stać się naszym wkładem do ogólnoludzkiego dorobku kulturalnego.

Nasz Zjazd, nasza narada odbywa się w chwili dość niezwykłej, w chwili, której doniosłości nie wszyscy jeszcze rozumiemy.

Cały nasz kraj, cały obóz socjalizmu, cały świat rozbrzmiewa echemi XX Zjazdu KPZR. W całym obozie odbywa się ogromna, wiele przewartościująca dyskusja, dyskusja, która wytycza porównawcze plany naszej pracy, a która jako warunek tego marszu naprzód stawia odrzucenie tego wszystkiego, co ciążyło na naszym życiu. Chodzi o to, aby podać krytycznemu osadowi objawy wypaczeń okresu historycznego minionego, nie umniejszając wcale i w niczym, a nawet uwypuklając wielkie triumfy partii, wielki dorobek mas pracujących, wielkie historyczne zwycięstwa osiągnięte w walce z faszyzmem, imperializmem, z kolonializmem. Ale nie cofamy się przed odrzuceniem balastu dogmatów, które spowity twórczą myśl marksistowską, stały się hamulcem w marszu naprzód.

I gdybyśmy chcieli ten głęboko przeżywany okres ująć w najbardziej zwięzłe sformułowanie, moglibyśmy rzec, że przywracamy prawa obywatelskie wielkiemu

twórcemu marksizmowi, że w pełni rewolucyjnie leninizm. A co jeżeli nie marksizm-leninizm stanowi może najsukcesowniej ośrodek walcu ludzkości — przecież on utorował drogę ustrojowi socjalistycznemu, on porywał masy do walki o nowe, lepsze życie, on położył kres 1000-letniemu wyzyskowi. Tej prawdy nie wolno gubić z oczu.

Na minionym 20-leciu fatalnie zaczęły wypaczenia wyrosły na gruncie samowoli jednostki, na gruncie wszechwładzy Stalina, który nie tylko uzurpował sobie rolę przynależną narodowi, rolę przynależną partii, ale i rolę należącą w różnym, nie mówiąc tylko o architekturze, dziedzinach nauki, kultury, sztuki — podczas gdy dla rozwoju tych dziedzin niezbędny, konieczny warunkiem jest — rzecz jasna na gruncie założeń ideowych, na gruncie słusznego widzenia świata i toczącej się walki społecznej — swobodna myśl, swobodna twórczość ludzka, wyrażająca się także w ścieraniu się poglądów i w tym ścieraniu się kształtująca.

Jest rzeczą oczywistą, że analiza tego okresu, źródeł i przyczyn wypaczeń wymaga jeszcze czasu, ale jest również rzeczą oczywistą, że musimy już dziś wyciągnąć wnioski praktyczne na przyszłość i w miarę naszych możliwości od-

rabiać szkody wyrządzone przez wypaczenia minionego okresu i uścisnąć wynikające z nich zadania na drodze dalszego marszu do socjalizmu — we wszystkich dziedzinach.

Otwiera to przed nami olbrzymie możliwości wyzwolenia energii twórczej mas we wszystkich dziedzinach życia. W dziedzinie zaś twórczości naukowej i artystycznej — nieograniczone możliwości rozkwitu i rozwoju.

Wydać się, że obecny okres jest, może być i musi być początkiem pełnego, twórczego renesansu marksizmu-leninizmu.

Rozwój wypadków historycznych sprawił, że na minionym okresie zaczęły boleśnie wypaczenia, ale z najgłębszych założeń marksizmu płynnie dziś nakaz stworzenia właściwej atmosfery dla swobodnego rozwoju ludzkiej twórczości na gruncie zasad marksizmu.

Szliśmy w okresie obarczonym wypaczeniami z rewolucją, współtworzyliśmy rewolucję i najgłębiej związanymi z nią polską racją stanu i dążeniami polskich mas pracujących. Szliśmy, mimo tych wypaczeń odczuwanych i nieznanych. Mamy — i słusznie — i potwierdza to historia — głębokie przeświadczenie, że — choć obarczona wypaczeniami — rewolucja szła naprzód i realizowała swe historyczne zadania. Myślimy szli z rewolucją, i współtworzyliśmy ją — w pełni sprawie ludu, sprawie międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, sprawie przyszłości narodu polskiego.

Dwudziesty historyczny Zjazd KPZR wysoko i zwycięsko rozwinął sztandar marksizmu-leninizmu.

Dziś idziemy w nowy okres, okres pełnego renesansu marksizmu-leninizmu.

Przecież — jak iść, jak pracować, jak przemysleć ten miniony okres — to jest sprawa nas wszystkich. Dla każdego z nas jest to sprawa postawy ideowej i postawy moralnej i osadu moralnego siebie i innych. To nie jest prosta sprawa, ani sprawa bez bólu, ani sprawa, która można przeżyć i zatłwić w ciągu godzin czy dni.

Będziemy tę sprawę wszyscy przeżywać. Nie chcę używać wielkich słów, ale jest w tym i tragedia i optymizm. Optymizm jest w tym wielkim renesansie, w tym renesansie, który przyszedł na czas dla dalszego marszu rewolucji, w tym renesansie, dzięki któremu będziemy mogli nie tylko nadrobić straty i szkody, ale nadrobić na niektórych odcinkach stracony czas i szybciej pójść naprzód.

Oczywiście, że w tej dyskusji, która dziś się toczy wśród ludzi, w tej bolesnej dyskusji oczyszcza się dziś rewolucja. Z tego bólu, i z optymizmu, i wysiłku nas wszystkich rodzić się będzie, i to się już dzieje, wielka twórcza przetwarzająca świat, głęboko humanistyczna prawda i siła. Jesteśmy wszyscy, partyni i niepartyni, ci, którzy myślą i tworzą, a dziś myślą samodzielnie i samodzielnie myślenie staje się przeciwieństwem postawy i sumienia każdego człowieka, jesteśmy wszyscy współtwórcami tej siły, która jest i będzie równocześnie siłą napędową rozwoju naszego narodu i jego kultury, siłą napędową wszystkich ludzi pragnących pokoju i postępu. To także nakłada na nas wszystkich dodatkowe zobowiązania.

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje konflikt izraelsko - arabski

NOWY JORK (PAP)

W środę w późnych godzinach wieczornych odbyło się drugie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie propozycji amerykańskiej. Jak wiadomo, delegacja Stanów Zjednoczonych domaga się wysłania sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda do kraju Bliskiego Wschodu w celu zbadań zatargu między Izraelem a krajami arabskimi. Na podstawie raportu Hammarskjölda Rada Bezpieczeństwa powzięłaby odpowiednie kroki celem zmniejszenia napięcia w tym rejonie. Na posiedzeniu tym przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii p. Dixon.

W posiedzeniu uczestniczyli oprócz członków Rady Bezpie-

czeństwa również przedstawiciele Egiptu, Syrii, Jordanii, Libanu i Izraela.

Jako pierwszy przemawiał delegat amerykański Lodge. Występując w obronie wniosku złożonego przez delegację Stanów Zjednoczonych, oświadczył on, że jedynym celem USA jest zmniejszenie napięcia między Izraelem a krajami arabskimi i zapobieżenie wybuchowi ewentualnej wojny na Bliskim Wschodzie. Delegacja amerykańska z uwagą na pogarszającą się nieustannie sytuację w tej części świata domaga się podjęcia jak najszybciej odpowiednich kroków, które by zażegnały ten konflikt.

Następnie przemawiali przedstawiciele Kuby, Belgii, Egiptu i Syrii.

Przedstawiciel Egiptu Omar Loufi oświadczył, że Egipt gotowy jest współpracować z Hammarskjöldem i przyjąć każdą propozycję zmierzającą do zmniejszenia napięcia.

Przedstawiciel Syrii Ahmed Szukeiri opowiedział się także w zasadzie za propozycją amerykańską. Podkreślił on jednak, że zadanie Hammarskjölda powinno być ściśle sprecyzowane i określone.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie odbędzie się we wtorek, 3 kwietnia.

Delegaci zachodni studiują radzieckie propozycje rozbrojeniowe

LONDYN (PAP)

W środę w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się nadzwyczajne posiedzenie delegatów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, biorących udział w obradach Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Przypuszcza się, że przedmiotem obrad były propozycje w sprawie rozbrojenia, przedta wione we wtorek przez delegację radziecką.

Propozycje te wywołały pewne zastrzeżenia ze strony delegacji francuskiej. Natomiast przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oświadczyli, że propozycje radzieckie trzeba starannie przeanalizować. (d)

WYSTAWA sztuki polskiej w Indiach

DELHI (PAP)

Przed paroma dniami otwarta została w Kalkucie w Indian Museum wystawa sztuki polskiej. Na otwarciu obecni byli: premier rządu stanowego Zachodniego Bengalu, dr Mukerdzji, ambasador PRL w Indiach J. Grudziński i przedstawiciele świata artystycznego. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i uznana została przez działaczy miejscowych i prasę za największą i najlepszą z wystaw zagranicznych, jakie dotąd pokazane były w Kalkucie. Szczególnym uznaniem cieszy się większość prac graficznych, rzeźby i plakatów.

Wystawa była otwarta poprzednio w New Delhi.



PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że statek radzieckiej ekspedycji antarktycznej przybył do portu w Adelaide (Australia). Na pokładzie okrętu wydano przyjęcie na cześć australijskich badaczy polarnych.

LONDYN. Jak donosi Agencja Reutera z Nikozji władze brytyjskie rozpoczęły ściąganie kontrybucji w wysokości 1500 funtów szterlingów, nałożonej na mieszkańców wsi Frenaros (na południe od Famagusty), gdzie we wtorek zabito dwóch żołnierzy brytyjskich.

NOWY JORK. W Zatoce Meksykańskiej zatonał w środę wieczorem meksykański statek pasażerski „Maturo”. Na pokładzie statku znajdowało się 50 osób. Do morza runął również wodnopłatowiec, który uderzył na miejsce wypadku w poszukiwaniu rozbitków.

LONDYN. Podano tu do wiadomości, że podczas mgły, która na 3 dni spowila Londyn w styczniu br., zginęło około tysiąca ludzi. W związku z tym przypomina się, że w grudniu 1932 r. wskutek mgły zginęło w Londynie około 4 tysięcy osób.

NOWY JORK. W środę wieczorem wyleciał w powietrze w Filadelfii wielki elewator zbożowy. Liczne budynki położone w pobliżu elewatora uległy częściowemu zniszczeniu. Według dotychczasowych danych zginęły przynajmniej trzy osoby, a około 35 odniosło rany.

SZTOKHOLM. W miejscowości Jokkmokk w północnej Szwecji wagon motorowy zderzył się z pociągiem towarowym. W katastrofie zginęło 14 osób, a 10 odniosło rany.

NOWY JORK. Przez stany Wisconsin i Północna Dakota przeszła silna wichura śnieżna. Temperatura spadła do kilkunastu stopni poniżej zera. Plony na obszarze przeszło 1 300 000 ha zostały zniszczone.

Porcelana dla Włoch Libanu i Syrii

STALINOGRÓD (PAP)

W dniu 28 bm. odszedł do Włoch transport 5,5 ton porcelany, wyprodukowanej przez fabrykę „Bogudice”. Wyroby te wykonano na podstawie wzorów dostarczonych przez włoskich odbiorców.

Dalsze dwa transporty ciężarzące się dużym powodzeniem na rynkach zagranicznych porcelany tej fabryki odejdą ze Stalinogradu dziś do Libanu i Syrii.

Forsowanie remilitaryzacji — odpowiedź Blanka na obrady Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

BONN (PAP)

Minister wojny Blank na konferencji prasowej w Bonn w dniu 27 bm. wypowiedział się za wprowadzeniem w Niemieckiej Republice Federalnej obowiązku powszechnej służby wojskowej i sformowaniem na tej podstawie półmilionowej armii zachodnio-niemieckiej.

Zdaniem Blanka, niesposób wystawić armii zawodowej w sile 500 tysięcy żołnierzy, a ograniczenie tej liczby do 250 tysięcy postawiłoby pod znakiem zapytania wykonanie zobowiązań NRF wobec NATO.

Blank oświadczył, że NRF wywiąże się ze swych zobowiązań wobec NATO i do końca bież. roku powoła pod broń 96 tysięcy żołnierzy. W bieżącym roku — powiedział Blank — utworzone zostaną siły lądowe liczące 64 tysiące żołnierzy. Składać się one będą z dwóch dywizji pancernych, trzech dywizji piechoty, brygady skocznych spadochronowych i brygady strzelców górskich. Siły lotnicze liczyć będą 12 tysięcy, a marynarka wojenna 8 tysięcy żołnierzy. Blank podkreślił, że żołnierzom tym zapewniono już kwatery, wyposażenie i broń. Komisja obrony Bundesratu rozpatruje obecnie przedstawiony przez ministerstwo wojny program wyposażenia oddziałów wojskowych w pojazdy mechaniczne.

1 kwietnia — jak oświadczył Blank — po utworzeniu jednostek kadrowych, rozpocznie się druga faza formowania Bundeswehry. Na wstępie tej fazy odbędzie się dwumiesięczne przeszkolenie dowódców dywizji, dowódców okręgów wojskowych, dowódców i wykładowców szkół wojskowych oraz dowódców batalionów.

W środę brytyjskie wojska okupacyjne przekazały ministerstwu wojny 3 okręty wojenne. Okręty te zbudowane zostały w latach 1951/52 w stoczni Luerssen w Bremen-Vegesack dla marynarki zachodnio-niemieckiej.

Problem, czy wprowadzić w Niemczech armię zawodową czy też obowiązek powszechnej służby wojskowej, nadeł jest przedmiotem dyskusji i wystąpienia polityków bawarskich. Jak wiadomo, za utworzenie armii zawodowej wypowiadają się przywódcy SPD, a także przywódcy wielu innych partii, przeciw — przywódcy unii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU).

Zastępca przewodniczącego Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, Mellies oświadczył w wywiadzie prasowym, że SPD wypowiada się przeciwko wprowadzeniu obowiązku powszechnej służby wojskowej, ponieważ:

1. pogłębiłoby podział Niemiec i doprowadziło do

wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej również w NRD,

2. w Londynie odbywają się obecnie obrady Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, które mają na celu ograniczenie zbrojeń; nie byłoby więc słusze w chwili obecnej, nie wiedząc jakie ograniczenia nałożone zostaną na Niemcy — wprowadzać obowiązek powszechnej służby wojskowej,

3. nie można ignorować nowej sytuacji strategicznej, jaka powstała wskutek istnienia broni atomowej; trzeba poważnie przestudiować problem, czy w ogóle konieczne jest utworzenie wielkich sił zbrojnych,

4. wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej wywarłoby ujemny wpływ na gospodarkę i pogorszyłoby sytuację ludności.

Pineau zamierza udać się do USA

PARYŻ (PAP)

Podano oficjalnie do wiadomości, że minister spraw zagranicznych Francji Christian Pineau zamierza udać się w czerwcu br. do Waszyngtonu. Został on zaproszony do Stanów Zjednoczonych podczas konferencji krajów SEATO w Karaczi przez sekretarza stanu USA J. Dullesa.

»TRYBUNA LUDU«:

Gdzie jest prawda?

W artykule Z. Artymowskiej pod powyższym tytułem „Trybuna Ludu” porusza dręczący dziś wielu ludzi problem:

„Człowiek zadaje pytanie: W co wierzyć i komu wierzyć? Co jest prawdziwe, a co fałszywe? Nie ma w pytaniu tym nic dziwnego. Nie jeden człowiek myśli dziś tak: Jeśli mogłem wierzyć w kłamstwo i wziąć je za prawdę, kto da mi gwarancję, że co dziś biorę za prawdę, nie jest nowym kłamstwem?”

Szukając na to pytanie odpowiedzi, Z. Artymowska stwierdza:

„Ukazanie wielu ponurych aspektów „kultu jednostki” jest wielkim wstrząsem i musi być wielkim wstrząsem, a przecież — nie można powiedzieć, że jest to absolutne zaskoczenie. Wydało mi się, że wcześniej czy później u wielu towarzyszy budził się wewnętrzny niepokój.”

Przytaczając jako przykład sprawę rozwiązania KPP i stwierdzając, że z upływem lat podejrzania i przecucia wielu komunistów zamieniały się w głębokie przekonania, że coś tu nie było w porządku, „Trybuna Ludu” — stwierdza,

że komuniści stanęli wówczas wobec konfliktu sumienia: albo solidaryzować się z międzynarodowym ruchem robotniczym, albo wypaść z jego szeregów, znaleźć się po wrogiej stronie barykady.

„Szukamy dzisiaj — pisze dalej „Trybuna Ludu” — odpowiedzi na wiele dręczących pytań. Na wiele z nich nie ma jeszcze, na wiele innych — kto wie — może nie będzie już odpowiedzi.

Ale na pytanie, gdzie leży prawda — a gdzie fałsz, na pytanie — jaka jest gwarancja, że XX Zjazd nie był nową pomyłką, można odpowiedzieć: likwidacja tego konfliktu, powrót do zgodności sumienia, słowa i czynu komunisty — to powrót do prawdy.

Powrót. Specjalnie podkreślam to słowo...”

„Przecież to nowe, które przyniósł XX Zjazd — to nie innego, jak to dawne, które istniało w czasach Lenina...”

„To nie jest nowy zwrot, ale powrót do marksizmu, do ducha leninizmu, do tego wszystkiego, w

czym wyrastał ruch rewolucyjny, co było jego istotą.”

„Kluczem do całej sprawy — pisze „Trybuna”, jest fakt, że XX Zjazd odwołał się do myślenia, do rozumu i do sumienia, że odwołał się do poszanowania faktów, do godności ludzkiej, do godności rewolucjonisty.

Sprawa wygląda więc tak: nie ślepa wiara, ale rozum, ale przekonanie decydujące o słuszności. Przekonanie bojownika klasy robotniczej, bojownika socjalizmu.”

„Kłamstwo — stwierdza w konkluzji „Trybuna Ludu” — raz postawione pod przelotem, choć broń się, ma wielce utrudnioną drogę powrotu na piedestał. Prawda, że tragiczny proces odzyskiwania od myślenia poczynał wiele spustoszeń, ale nie o tyle, abyśmy dzisiaj w miarę ujawniania wielu faktów, nie mogli odróżnić tego, co zgodne jest z prawdą i z naszym partyjnym sumieniem, a co jest z nią niezgodne. I to właśnie otwiera nowe perspektywy i przed nami i przed całym ruchem robotniczym.”

W nrze 70 „Głosu“ (wyd. AB) znalazłem dość dziwne curosum w postaci „Nowości warszawskich“ pisma ob. T. S. zbudowane w całości z nie znaczących komunałów i kilku, istic rewelacyjnych frazesów. Oto przykłady: „St. B. Poradowski napisał niedawno Koncert na flet i harfę (jedyna pozycja w literaturze światowej)....“ I dalej: „Bogusław Madej — ukończył pierwszą część Koncertu fortepianowego na wielką orkiestrę symfoniczną“ (sic!).

W związku z powyższymi, pozwól sobie zwrócić uwagę ob. Redaktorowi, że składający znany kompozytor poznański — St. B. Poradowski nie jest, niestety, twórcą pierwszego na świecie (jak chce ob. T. S.) koncertu na flet i harfę — gdyż koncert na te same instrumenty napisał m. in. także W. Mozart i koncert ten (C-dur) mieliśmy możność usłyszeć w Poznaniu w świetnej interpretacji H. Zemanowej i Włodzimierza Tomaszczuka, bodajże dwa lata temu.

Nie rozumiem więc, po co ta pseudoreklama, na pewno więcej szkody niż pożytku przynosząca na szemu powszechnie znanemu kompozytorowi. Chciałbym też wiedzieć (i chyba nie tylko ja), czy B. Madej, aby na pewno pisał „Koncert“ fortepianowy na wielką orkiestrę symfoniczną, gdyż równie dobrze można by tu powiedzieć, że pisał on... koncert skrzypcowy na puzon. Doprawdy, zadziwiająca jest ta nonszalancja i brak poczucia odpowiedzialności u ob. T. S. za to, co pisze (i mówi). „Lasciate ogni speranza voi ch'entrate“ — głosi napis nad bramą piekielną u Dantego w „Boskiej komedii“; porzućcie wszelką nadzieję (na renesans zwycięstw i po glądów ob. T. S.). Wy, którzy czytaliście te bzdury w „Nowościach z warsztatów kompozytorów poznańskich“ — chciałoby się powiedzieć, trawstując słowa Dantego. Myślę, że do tego jednak nie dojdzie i wkrótce, otrzymam na mój list rzeczową odpowiedź od ob. T. S. lub redakcji „Głosu“.

Piotr Henryk RENSKI
Środa — Wilk.
ul. Kościuszki 31/1

W odpowiedzi na list pozwolę sobie zauważyć, iż jesteśmy do brymi znajomymi, ze względu na piosenkę kolarską, jaką Pan skomponował do moich słów, przesyłając ją do redakcji jednego z pism poznańskich. Wydaje się, że odnośnie wspomnianego artykułu, zaszkło kilka nieporozumień, zarówno ze strony autora, może w niezbyt ścisłym sformułowaniu pewnych terminów muzycznych, jak i z drugiej strony, w zbyt krótkim spojrzeniu Pana na kwestię warsztatu twórczego kompozytora. Bogusław Madej napisał, istotnie, pierwszą część Koncertu fortepianowego z towarzyszeniem wielkiej orkiestry symfonicznej (a nie, jak

sformułowane „na wielką orkiestrę symfoniczną“). Prof. St. B. Poradowski sam udzielił informacji, iż jego Koncert na flet i harfę jest bodaj jedyną pozycją we współczesnej, oczywiście — literaturze światowej, w co nie mieliśmy podstawy wątpić. Rozumie się, iż pojęcie to jest również względne, gdyż nie mamy dziś bezpośredniego wglądu do całej współczesnej muzyki literatury światowej. Dlatego też słusznie powoływa nie się Pana na Mozarta, nie usprawiedliwia zbyt przesadnego sięgania aż do... Dantego.

Serdecznie Pana pozdrawiam i chętnie poznałbym go osobiście — T. S.

Uwaga! grożą zawaleniem

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku może służyć klasycznymi eksponatami na wystawie brakorobów organizowaną przez PIH. Odcz. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Zie



lonej Górze dostarczyła jej szaf, które chwilej się na wszystkie strony tak, jakby zamiast kleju były spojone zawiasami. O tym, aby zamknąć drzwi nie ma mowy, bo powyższy się na wszystkie strony. Cena za tak oryginalną szafę jest nawet niska... 1000 zł. Miejscowi stolarze chętnie wykonają podobną szafę za 600 zł z tym, że nie byłaby chyba tak „nerwowo elastyczna“.

St. Nowak, Kórnik

Cierpliwości...

Pensje, zgodnie z umową, mieliśmy otrzymać stałe 25. Przeszedł 25 II br., mamy już 25 III br., a cały miesiąc nie zdopinguje naszego pracodawcy do starań o pieniądze. Ta codzienna zabawa w pytanie, czy pieniądze są? — staje się zupełnie nudna. Tym bardziej że kierownictwo Spółdzielni Pracy Usług Artystyczno-Rozrywkowych w Poznaniu nie podaje nawet przy czynu „kiwania“ nas. (1387)

30 podpisów

W obronie Pniew

Rozpoczęliście na łamach „Głosu“ poruszać sprawę małych miasteczek. Ja chciałbym dorzucić kilka uwag o Pniewach. Na wstępie zaznaczam, że 90% mieszkańców miasteczka — a liczy ono 4 tys. — to robotnicy.

W pierwszych latach po wyzwoleniu rozpoczął się rozwój gospodarczy miasteczka, powstało wiele placówek spółdzielczych, szkoła itd. Ostatnie lata — niestety — przyniosły znaczne pogorszenie na tym odcinku. Jeszcze przed kilkunastu miesiącami bardzo poważnie liczone się z perspektywami rozwoju miasteczka w związku z utwo rzeniem powiatu pniewskiego, lecz kiedy projekt został uznany za nieaktualny... perspektywy zniknęły.

Jak wygląda w rzeczywistości sprawa — niech po świadczą choćby następujące fakty:

Istniejący w Pniewach od lat kilkudziesięciu zakład mleczarski zamieniono ostatnio w zwykłą zlewnię mleka. Urządzenie całkowicie zdemontowano. B. pracownicy mleczarni dojeżdżać muszą teraz do pracy w mleczarni w Kaźmierzu, którą wybudowano w tej właśnie miejscowości po zakończeniu wojny.

Poznańska Baza Remontowa Przemysłu Materiałów Budowlanych, zamiast rozszerzyć swą działalność (kiedyś była czynna tu również powozownia, kołodziejnia i inne — obecnie zlikwidowane działy) — w ciągu ostatnich dwóch lat zwolniła kilkudziesięciu pracowników, a maszyny i pomieszczenie stoją nie wykorzystane. Zlikwidowana została także w ub. r. po kilkuletniej działalności — miejscowa Zasadnicza Szkoła Metalowa.

Spółdzielnia Inwalidów „Postęp“ zwolniła również część załogi swego tartaku ze względu na wstrzymanie jej przydziałów surowca drzewnego do przetarcia.

Obecnie szerzą się pogłoski o zamknięciu w przyszłości miejscowego tartaku Lasów Państwowych ze względu na brak wystarczających ilości surowca drzewnego. Oto kilka faktów niepokojących społeczeństwo.

Tymczasem liczba ludności miasteczka systematycznie wzrasta. W okresie powojennym powstała piękna kolonia

domków jednorodzinnych, których jest ponad sto. Buduje się dalsze, lecz każdy mieszkaniec zastanawia się nad losami swego miasteczka. Gdzie znajdą zatrudnienie nowi mieszkańcy, czy wielu z nich — szczególnie kobiet — mogących i pragnących pracować, długo przebywać jeszcze będzie bezczynnie w domu z braku jakichkolwiek możliwości zatrudnienia na miejscu?

Trzeba bowiem wyjaśnić, że zakładem zatrudniającym największą ilość pracowników jest w tej chwili miejscowa Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“, a w dalszej kolejności dopiero tartak Lasów Państwowych, Spółdzielnia Inwalidów „Postęp“ i wreszcie Baza Remontowa. Pozostałe — nieliczne zakłady pracy, jak: młyn, Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny, Nadleśnictwo czy PKP zatrudniają niewielu pracowników. Na tym więc kończą się możliwości uzyskania pracy na miejscu. Wskutek tego stu kilkudziesięciu ludzi jeździ codziennie m. in. do Szamotuł, Międzychodu, Kaźmierza, Poznania i innych miejscowości.

W wielu innych miejscowościach naszego województwa dokonano już inwestycji, życie gospodarcze znacznie

się ożywiło, a plany przewidują poczynienie dalszych, znacznych inwestycji na innych terenach. Dlaczego wobec tego nie uwzględnia się potrzeb również naszego miasteczka, mającego przecież poważną ilość rąk robotniczych oraz korzystne położenie przy linii kolejowej, szosie państwowej i na granicy trzech powiatów: szamotulskiego, międzychodzkiego i nowotomyskiego?

Chciałbym także kilka słów poświęcić życiu kulturalno-oświatowemu. Także i ono zamarło od chwili, gdy jedyna — stojąca do dyspozycji — sala przeznaczona została na kino. Co prawda Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu od kilku już lat „planuje i przydziela“ pieniądze na prze budowę jednego budynku na salę kinową, lecz... tylko na papierze. Podobno w roku bieżącym projekt ten ma być wreszcie zrealizowany, chociaż — jak wiadomo — już do tej pory suma obiecana na ten cel zmalała o kilkadziesiąt tysięcy złotych. Czas na to, by kino posiadało własny budynek, gdyż stan obecny w poważnym stopniu hamuje rozwój życia kulturalnego miasteczka.

Oto kilka uwag — niepełnych zresztą — które powinny dojść do publicznej wiadomości, nad którymi zastanowić się winny szczególnie Prezydium WRN i WKPG. Domagają się tego wszyscy mieszkańcy „zapomnianych“ Pniew, w trosce o rozwój i o losy swego miasteczka. Dotychczas bowiem — mimo poruszania tych spraw kilkakrotnie na sesjach Miejskiej Rady Narodowej — nie osiągnięto żadnych pozytywnych wyników. Obecnie natomiast — w trakcie dyskusji nad założeniami i projektami planu 5-letniego w naszym województwie oraz w związku z aktualnym zagadnieniem rozwoju małych miast — sprawy przedstawione przeze mnie w imieniu całego społeczeństwa pniewskiego powinny być wzięte pod uwagę, by mieszkańcom Pniew stworzyć warunki pracy na miejscu, a miasteczku zapewnić rozwój, na jaki na pewno zasługuje.

L. Głowiński

Henryk SZABOWSKI

To się nazywa zabawa

Przykro jest, gdy wieczorem nie spodziewanie gaśnie światło. Dzieci nie odrabiają lekcji, domowa praca ustaje i raczej wszyscy wczesnie idą spać. Przyczyną tego nie jest rozdzielnia prądu elektrycznego w Kole, ale... wyczyni chłupaków, którzy zarzucają kawałek kabla na druty (przewody elektryczne) — powodując tym krótkie spięcie. Robią to podobno uczniowie „wieczorówki“ — Liceum dla Dorosłych, żeby... nie było lekcji.

Wydaje się, że w Kole powinno być koniecznie pogotowie elektryczne, które natychmiast naprawiłoby światło, by nie czekać do drugiego dnia rano. No i, oczywiście, trochę kontroli MO. (1069)

Pracownicy poszukiwani

2 majstrów budowlanych zatrudni Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny, plac Wolności 14, pokój 4. K915

Starszego księgowego jako kierownika sekcji kosztów z praktyką w przemyśle zatrudni od 1 kwietnia Pozn. Zakł. Wyrobów Metalowych, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 181. K958

Z-ęc głównego księgowego zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Państwowe Stadnina Koni Kroplewo, pow. i p-ta Ostróda. K917

Referenta organizacji i zatrudnienia przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K933.

Praca

Wspólnika członka Spółdzielni Mechaników poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4955g.

Nauka

Tańców towarzyskich ucze. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 4768g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, cze skie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe, poleciają: Bracia Chojnacy Poznań Wrocławska 25 3320g

Polskie Linie Lotnicze „LOT“ podają poniżej dodatkowe połączenie lotnicze od dnia 3. 4. 56 do 30. 4. 56.

08,30 o. Warszawa p. 15,30
09,55 p. Poznań o. 14,05

K956

Nieruchomości

Parcela, domki wille kamienne, kupno, sprzedaż, załatwia solidnie „Union“ Poznań Nowowiejskiego 9. 2997g

Sprzedam dom dwurodzinny z ogródkiem w Gnieźnie, mieszkanie wolne. Gaca, Gniezno, Artilleryjska 18. 14949p

Wille komfortowa (Ostroroga) trzypokojowa, wolna. Domek 4-izbowy, cały wolny, przy Poznaniu, 75.000 zł. Parcela 700 m² (Osiedle Grunwaldzkie), 1400 m² (Junikowo), 800 m² (Puszczykowo) sprzedaje: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 4966g

Sprzedam samochód osobowy Kadet, 4-drzwiowy, w dobrym stanie. Wiadomość: Racula nr 163, pow. Zielona Góra. K964

Gitarę elektryczną, nową, zagraniczną, sprzedam. Poznań, Findera 18, m. 1 (Rynek Łazarski). 4988g

Radio „Ryga 10“ 10-lampowe, sprzedam. Poznań, Findera 18, m. 1 (Rynek Łazarski). 4988g

Samochód „Opel Olympia“ górnoszaworowy, czterodrzwiowy w dobrym stanie, sprzedam, Wiadomość: Lisiecki, Komin. Świerczewskiego 8, tel. 308. 14947p

Pianino „Hoffmann“ w dobrym stanie, okazynie sprzedam. Smełka, Pniewy, Dworcowa 36. 14926p

Lokale

Zamienie trzypokojowe mieszkanie w centrum Głiwic, na dwupokojowe z ogrodem w Poznaniu. Wiadomość: Gliwice, Stalina 17, m. 2, Hendryk. K959

Franciszki Gardo

W pierwszą rocznicę śmierci mojej drogiej żony, naszej ukochanej matki, śp.

odprawiona zostanie msza św. w intencji Zmarłej w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry, dnia 1 kwietnia 1956, o godz. 9. 5013g

Mąż i dzieci

Zawiadamiamy

że w czasie od 30. 3. br. do 10. 4. br.

Punkt przyjmowania skór futerkowych do wyprawy, Poznań, Rokossowskiego 279 będzie

NIECZYNNY.

5047g

Kamienie, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 1724g

Kamienie komfortowe, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne oraz parcele, polecam, poszukuję: Hinz, Poznań, Piekary 19. 4660g

+

Dnia 29 marca 1956 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, śp.

Maksymilian Łączkowski

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Ryżyn, Szamotuły, Wrocław, Międzychód. 5120g

+

W dniu 28 marca 1956 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier, śp.

inż. Jan Baranowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Cieżyko strapiłone żona, córka i rodzina 5115g

Dnia 27 marca 1956 r. zmarła nieodżałowana nasza koleżanka, jedna z pierwszych członków naszej Spółdzielni, śp.

Władysława Wachowska

W Zmarłej straciła Spółdzielnia ofiarą i cenioną pracowniczkę, która swą oddaną pracą wybitnie przyczyniła się do rozwoju naszej placówki.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

RADA NADZORCZA WSPÓŁPRACOWNICY ZARZĄD ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY CHEM. PRALNIA I FABIARNIA W POZNANIU K945

+

Dnia 28 marca 1956 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

Edward Wieczorkiewicz

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., z kaplicy cmentarnej w Śwarzędzu.

W głębokiej żałobie pogrążona rodzina 5079g

Dnia 28 marca 1956 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, w wieku 65 lat

mgr inż.

Jan Baranowski

nauczyciel Technikum Budowlanego w Poznaniu

W Zmarłym straciłszy szlachetnego człowieka, dobrego i kochanego kolegę, serdecznego przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godz. 11.00 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DYREKCJA I GRONO PROFESORSKIE, MŁODZIEŻ KOMITET RODZICIELSKI K969

Chalupnicy i Rzemieślnicy!

Wojew. Zarząd Handlu podaje do wiadomości, że przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze handlu detalicznego przyjmują oferty na dostawy i roboty w zakresie artykułów przemysłowych od chalupników i rzemieślników w m. Poznaniu.

Punkty informacyjne będą udzielały informacji zainteresowanym:
1. na jakie artykuły jest zapotrzebowanie w handlu detalicznym
2. kto i w jakim zakresie będzie udzielał zamówień na dostawę i usługi
3. jaki jest tryb postępowania przy zawarciu umowy i ustaleniu ceny
4. o zasadach finansowania.

W tym celu w m-cu marcu uruchomiono 14 punktów informacyjnych.

Detaliczne Punkty Informacyjne

Branża: Odzieżowa i Obuwnicza
1. sklep MHD nr 28 „Dom Dziecka“, ul. A. Lampego 13. art. dziecięce (odzież, obuwie)
2. Dyr. Przedsieb. MHD Włók. i Obuwie Poznań, ul. Konfederacka, barak 1, od godz. 7.30—8.30 — obuwie
3. Dyr. Przedsieb. MHD Art. Odzież. Poznań, ul. Konfederacka, barak 1, pok. 24. w każdy wtorek i piątek od godz. 8—10 — art. odzieżowe.

Branża: Art. Użytku Kulturalnego
1. sklep nr 21 — zabawki, ul. Rokossowskiego 49
2. sklep nr 24 — sportowy, ul. Czerw. Armii 74
3. sklep nr 16 — papierniczy, ul. Kantaka 5
4. sklep nr 30 — motoryzacyjny, ul. Czerw. Armii 49
5. sklep nr 27 — upominki, ul. Lampego 6
6. sklep nr 35 — ludowe, ul. Fredry 1

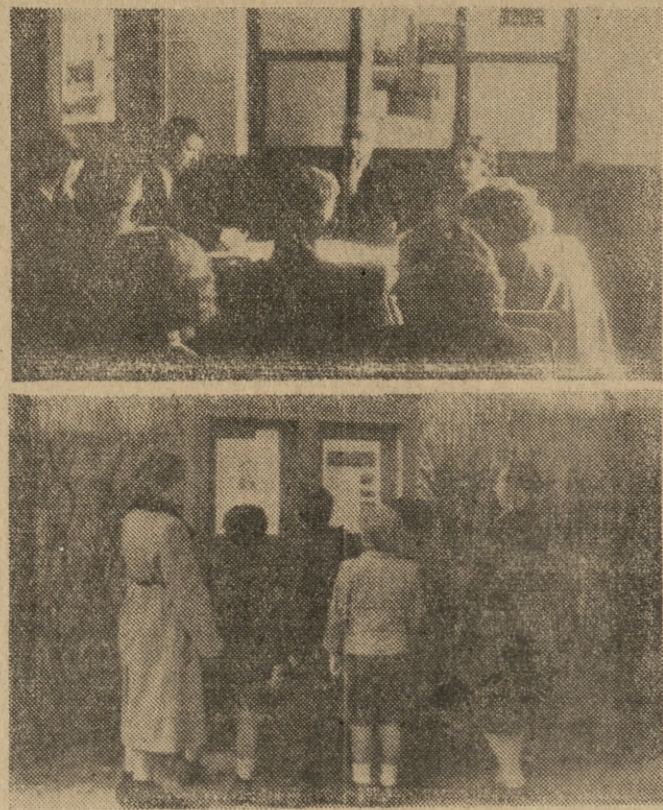
Branża: Art. Gosp. Domowego
1. Dyr. MHD Art. Gosp. Domowego i Chemicznych, ul. Konfederacka Barak 4, pokój 4, Dział Handlowy

Branża: Galant. Skórzana i Art. Różne
1. Dyr. MHD Art. Różnych, ul. Paderewskiego 11 Dział Handlowy

Punkty ogólnobranżowe:
1. Powszechny Dom Towarowy, ul. Lampego 14 (obok Okraglaka) V piętro, w godz. od 10—13
2. Powszechna Spółdz. Spożywców, Oddz. Obrót Art. Przem., ul. Matejki 50, pokój 31
3. Przedsieb. Handlu Art. Przem. „Gallux“, ul. Ratajczaka 44 K950

Wzorem lat ubiegłych, Prezydium PRN w Szamotułach powołało powiatowy, miejskie, gromadzkie, wiejskie i zakładowe komitety akcji sanitarno-porządkowej. Komitety te jako główny cel wytyczyły sobie doprowadzenie do właściwego porządku i estetycznego wyglądu osiedli miejskich i wiejskich całego powiatu.

Na zdjęciu: narada kierownika Wydziału Zdrowia w Szamotułach nad sprawami higieny.



Nie tylko w mieście, lecz również w każdym środowisku wiejskim — dużym zainteresowaniem cieszą się i spełniają pozytywną rolę wychowawczą pomysłowo zredagowane gazetki ścienne.

Na zdjęciu: młodzież wiejska w Chojnie, pow. Szamotuły, przy gazecie dla uczczenia pamięci Bolesława Bierut zredagowanej przez biblioteczny zespół redakcyjny.

Fot. (2) — Jakubowski

Bezmyślne marnotrawstwo

Przez 10 lat, pozostawiony bez zabezpieczenia i nie wykorzystany budynek byłej sali gromadzkiej na stacji kolejowej Młoczek czekał się obecnie... rozbiórki. Doczekał się rozbiórki, chociaż z powodzeniem nadawałby się na magazyn przeladunkowy produktów rolnych, które do tychczas nie posiadają żadnego zabezpieczenia przed deszczem.

Z roku na rok wskazywano na bezużytecznie stojący budynek — który ulegał powolnej dewastacji. Obecnie rozbiórka nie przynosi również korzyści, gdyż uzyskany materiał w minimalnym stopniu nadaje się do użytku. (Ko)

Dla chłopskich dzieci

Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Chodzieży przyjmuje zgłoszenia kandydatów na organizowane w roku szkolnym 1956/57 dwuletnie kursy, przygotowujące do studiów na wyższych uczelniach.

W kursach przygotowawczych mogą uczestniczyć synowie i córki rolników, którzy pragną studiować: rolnictwo lub mechanizację i technikę rolnictwa. (J. n.)

Kina

KALISZ: Wolność — „Księżniczka Mary”, Stylowe — „Skradziony uśmiech”; OSTROW: — Przewodnik — „Narzeczona dżygita”, Słonec — „Małżeństwo w mroku”; GNIEZNO: Polonia — „Prywatne życie Henryka VIII”, Lech — „Czyściutko”; LESZNO: Sportowiec — „Podhale w ogniu”

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

12.15 — gra zespół instrumentalny, 12.30 — pieśni ludowe różnych narodów, 13 — dla wsi, 13.10 — dla dzieci starszych, 13.30 — poemat symfoniczny, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — utwory J. S. Bacha, 16.50 — porady praktyczne dla kobiet, 17.35 — piosenki, 18 — kurs języka rosyjskiego, 18.20 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 18.45 — „Jakie jest serce matki” — opowiadanie, 19 — „Opowieści o Mazarynie”, 20.25 — dla wsi, 20.35 — „Piotr I” — słuchowisko, 22.05 — popularny koncert wieczorny

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20 i 23

Czy mogli uniknąć więzienia?

Kilka tygodni temu przysłuchiwałam się procesowi w Wolsztynie. Na ławie oskarżonych zasiadło 14 młodych ludzi, a wśród nich — kilku nieletnich. Młodzież ta pod wpływem wypicia nadmiernej ilości alkoholu zdemolowała świetlicę i wywołała bójkę na

publicznej zabawie. Nie ważyła się nawet przed pobicie kilku starszych osób. Kilka dni temu znalazłam się znowu w Wolsztynie. Zerknęłam się tam z młodymi ludźmi. Jednak już nie na sali sądowej, ale w zupełnie innych okolicznościach. I wtedy to właśnie przypomniało mi się o tych 14 oskarżonych, którzy dziś przebywają w więzieniu.

W Wolsztyńskiej Fabryce Mebli pracuje dużo młodych. Większość z nich, to pracownicy wykwalifikowani. Kiedy jednak przybyli do fabryki, nie znali swego zawodu. Początki pracy nie były dla nich łatwe. Z pomocą przyszło kierownictwo fabryki i majstrowie. Zorganizowano kursy przyzakładowe. Po godzinach pracy doszkalali się teoretycznie w biurze technicznym. Praktyczną naukę zdobywali w fabryce pod kierunkiem majstrów. Po dwóch, trzech miesiącach — zależnie od pilności — zdobywali kwalifikacje. W ten sposób np. zdobyło zawód około 35 kobiet zatrudnionych w malarni.

20-letnia Gertruda Szlaffke jeszcze niedawno jako robotnica niekwalifikowana — zarabiała około 500—600 zł miesięcznie. Równocześnie jednak korzystała ze szkolenia przyzakładowego. Po trzech miesiącach została malarką. Obecnie zarabia około 1200 zł. Dziś Gertruda należy do grona produkujących.

Młodzieży, która zdobyła tam zawód jest wiele.

Zdarzały się wypadki, że chłopcy pili wódkę podczas pracy, a wieczory spędzali w gospodzie na grze w karty. Do dyrektora przechodzili rodzice ze skargami na swoje dzieci. I wtedy to dyrektor — Wincenty Gauza postanowił nie tylko interesować się pracą młodzieży, ale jej życiem poza fabryką.

Na ogólnym zebraniu załogi wybrano komitet do walki z chuligaństwem. W jego skład weszli starsi robotnicy, a przewodniczącym został wzorowy pracownik tartaku — Bańkowski. Rozpoczęły się indywidualne rozmowy z przewodnikami chuligańskich wybrków. Złapanych na gorącym uczynku picia wódki lub wywoływania awantur piętnowano na ogólnym zebraniu. To skutkowało. Młodzież zaczynała rozumieć, że

nie postępuje.

Młodych ludzi zainteresowano sportem i życiem świetlicy. Młodzież sama przystąpiła do budowy boiska sportowego. Dziś jeszcze trwają roboty przy budowie, ale już można na nim ćwiczyć.

Zespół taneczny oraz chór znane są dobrze mieszkańcom Wolsztyna i okolic.

Komitet do walki z chuligaństwem właściwie nie ma wiele roboty, bo skończyły się wybryki młodzieży.

Był okres, kiedy 19-letni Józef Ratajczak chętnie przepijał pieniądze, że pracował i nie wykonywał normy. Ale Józefem zajęli się szczerze komitet i kierownictwo zakładu. Po pewnym czasie zrozumiał swoje błędy. Zaczął korzystać ze szkolenia przyzakładowego, wyuczył się zawodu. Dziś należy do produkujących pracowników malarni. Jest także czynnym sportowcem.

Józef Ratajczak nie był wyjątkiem. Takich, którzy przepijali pieniądze było więcej. Jednak dziś ci młodzi ludzie znaleźli inny cel w życiu, który pozwala im być dobrymi pracownikami i wartościowymi obywatelami.

Młodzieży trzeba pomóc, tak właśnie, jak to uczyniło kierownictwo Wolsztyńskiej Fabryki Mebli. Nie można obojętnie przechodzić obok ich życia poza fabryką. Jeśli kierownictwa zakładów zainteresują się całokształtem życia młodzieży — skończą się chuligańskie wybryki. Trzeba ich przeciw wychować. Trzeba pomagać im w odnalezieniu właściwej i szlachetnej drogi. Mogą to jedynie uczynić starsi.

Rozmawiając z kierownictwem Wolsztyńskiej Fabryki Mebli i samą młodzieżą zadałam sobie pytanie. Czy tamtych 14 oskarżonych mogło uniknąć więzienia? Tak, gdyby właśnie pomogli im starsi. A tego, niestety, nie uczynili... (an)

Gwoździe tapicerskie w... GS-ach

Od dłuższego czasu w magazynach hurtowych brak gwoździ tapicerskich. Rozdzielono je bowiem do sprzedaży detalicznej w sklepach wiejskich GS. Gwoździe tapicerskie używane są więc do wszystkiego, tylko nie do produkcji mebli.

Jeszcze jeden kwiatek z dystrybucyjnej łączki... (Ko)

To i owo

Koło ZMP w Zamościu, powiat Ostrów wystawiło komedie pt. „Przyjmuję o 8.30”. Dochód z przedstawienia przekazano miejscowej szkole na zorganizowanie wybieżki.

W okresie XI-lecia władzy ludowej wybudowano w Tarchałach Wielkich, pow. Ostrów 63 budynki mieszkalne i gospodarcze, stację kolejową oraz siedzibę urzędu powiatowego i GRN. (Dera)

W dowód uznania

Za zwycięstwo w długofalowym współzawodnictwie pracownicy Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Kaliszu otrzymali pochodni proporzec. Przewodniczący — wśród których na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Czesław Dziamski, Józef Pasik, Czesław Juszczyk i Józefa Raszewska, postanowili nieprędko rozstać się z nagrodą. (t)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działów); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-69, czynne od godz. 8—16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-645

Głos SPORTOWY

Sukces naszych zapasników

Polska B — Egipt 4:4

We wrocławskiej Hali Ludowej odbyło się rewanżowe spotkanie zapasnicze między Polską występującą tym razem jako drużyna „B” i zespołem Egiptu. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4. Najlepszymi z zapasników polskich byli Gondzik w wadze lekkiej i Sosnowski w ciężkiej. Z zawodników Egiptu wyróżnili się: El Said Hazzan w wadze średniej i Kamel Balbaa w półśredniej.

Wyniki walk: w wadze muszej — Ata El Said zwyciężył w 12 min. przez położenie na łopatkę Malika; w koguciej — Trojanowski pokonał Abd Ellatif; w piórkowej — Mustafa Hamed wygrał ze Spy-

chałą; w lekkiej doskonale walczył Gondzik położył w 11 min. na łopatkę Mahmeda El Sakary; w półśredniej Kamel Balbaa zwyciężył niejednogłośnie na punkty Dąbrowskiego; w średniej — El Said Hazzan położył w 9 min. na łopatkę Szajewskiego; w półciężkiej Borecki pokonał niejednogłośnie na punkty Mohameda El Sibala; w ciężkiej Sosnowski położył w 12 min. na łopatkę El Nabi.

Turniej FIFA

Węgry — NRF 0:0

W Budapeszcie rozpoczęły się rozgrywki piłkarskiego turnieju FIFA — juniorów.

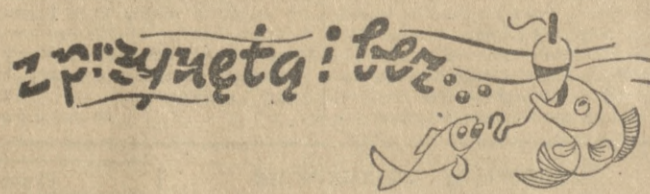
Turniej zainaugurowało spotkanie grupy I między reprezentacją mi Węgry i NRF. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Lepsi technicznie Węgrzy, mieli przez cały czas gry zdecydowaną przewagę, jednak nie mogli sforsować do brej obrony Niemców.

W drugim spotkaniu tej grupy — Bułgaria pokonała Anglię — 2:1 (0:0).

W pierwszych meczach grupy trzeciej, niespodziankę zgromadził piłkarz Saary, zwyciężając Francję — 1:0 (1:0). Włochy natomiast pokonały Belgię — 2:1 (1:0).

Międzynarodowy turniej koszykówki w Poznaniu

Atrakcje oczekują w kwietniu br. poznańskich zwolenników koszykówki. Prezydium Sekcji Piłki Koszykowej GKKF postanowiło bowiem, że zaplanowany pierwotnie w Warszawie międzynarodowy turniej koszykarzy, zostanie rozegrany w Poznaniu. Obok tych zawodów odbędą się — jak już donosiliśmy — zawodów w koszykówce kobiet. W turnieju wzięły udział zespoły krajowe.



Zarządzenie — nie automat

Wędkarz jest nie tylko sportowcem, ale również i troskliwym opiekunem ryb i gospodarzem wód.

Podmiejski odcinek rzeki Welny, ciągnący się na przestrzeni od młynów na Stawach w Obornikach do Waruty, to jedno z największych naturalnych tarlisk wielu gatunków ryb. Wędkarze Koła Oborników byli nie tylko dumni, że właśnie na ich terenie takie tarlisko się znajduje, ale troskliwie strzegli, by ryba spokojnie mogła odbyć swoje gody. Pamiętając doskonale, jak co rok w maju i czerwcu, ustawialiśmy warty po 12 członków Koła PZW z obu stron rzeki. Wędkarze Koła chętnie pilnowali, bowiem byli w tym zainteresowani. Po okresie ochronnym, mogli na tym terenie wędkować i śmiał twierdzić, że nie efekty połowów, ale wybitnie atrakcyjne położenie (przy samym mieście) przyciągało ich swoim pięknem.

Nie wiem, na czyj wniosek i czym się kierowało Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, zarządzając na tym odcinku całoroczną ochronę, okazyjnie ten teren, jako rezerwat przyrody. Śmiem twierdzić, że zarządzenie to było absolutnie nieprzemyślane. Jak można bowiem wodę, typowo podmiejską — przeznaczać na rezerwat dlatego, że w miesiącach wiosennych odbywa się tarło ryb?

Jaki efekt gospodarczy dało wspomniane zarządzenie? Wędkarz, wyparty z terenu, przestał się nim interesować. PWRN

ograniczyło się do wydania zarządzenia, nie — myśląc o zasadniczej rzeczy — o ochronie tego odcinka rzeki, szczególnie w okresie tarła. Stworzyło to doskonałe warunki dla szkodzińców gospodarczych, którzy w okresie największego nasilenia tarła w ten czy inny sposób rybę odławiali. Odbiorców, naturalnie, znajdowali bardzo wielu. Jest rzeczą dowiedzoną, że w okresie tarła zakupiła tonę ryb w Obornikach, to fraszka. Nie trzeba chyba udawać, ile szkody poniosła gospodarka narodowa...

Pozwól sobie postawić następujący (pilny) wniosek pod rozważenie tym czynnikom, które ponoszą wyłączną odpowiedzialność (okres tarła dorocznego się zbliża): bezwzględnie przywrócić stan poprzedni, anulując nieprzemyślane polecenie. Wychodząc z założenia, że przecież 200 członków PZW, zainteresowanych tym obiektem, upilnuje i ochroni go latwiej przed zakusami szkodzińców gospodarczych niż skromna liczebnie straż wodna lub organa porządkowe, które przecież tylko dorywczo i w zasadzie bez większych efektów czynności te wykonują.

T. ROSINSKI
WĘDKARZ KOŁA OBORNIKÓW

W Racocie i Poznaniu wystartują pięciobości

Pierwsze w bieżącym roku zawody w pięcioboju nowoczesnym, rozegrane zostaną w dniach: 25—30 kwietnia. 4 konkurencje: jazda konna, szermierka, bieg i strzelanie odbędą się w Racocie, natomiast w Poznaniu — pływania.

Ponadto przewiduje się w bieżącym roku, I w historii polskiego pięcioboju nowoczesnego, międzynarodowe spotkanie Polska — CSR.

